



GAZETA PODHALAŃSKA



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 21

Nowy Targ, dnia 8 września 1935 r.

Rok XXIII.

Jak Podhale ma wybierać do Sejmu.

W roku 1928 — w czasie wyborów do 3-ego Sejmu Rzeczypospolitej, gorąco przywitałem na łamach Gazety Podhalańskiej kandydatury najlepszych synów naszej ziemi — p. Generała Galicę i Feliksa Gwiżdża.

Twierdziłem wówczas, że Podhale mogą reprezentować tylko silne indywidualności, ludzie, którzy swą przeszłością chlubną i serdeczną pracą na zaszczyt ten zasłużyli.

Obecnie wybierać ma Podhale poraz piąty swych reprezentantów. Na liście kandydackiej znajduje się również nasz długoletni poseł, p. Feliks Gwiżdż.

Trudno mi tej kandydatury, tak jak w r. 1928 nie przywitać z równą serdecznością i entuzjazmem.

Któż to jest ten Feliks Gwiżdż — i dlaczego zajmuję nim, a nie kim innym uwagę Czytelników „Gazety Podhalańskiej”.

Pamiętam jak dziś, jak za moich młodych gimnazjalnych lat w r. 1912, wrócił na Podhale młody jeszcze poeta i literat, autor „Podciętego”, „Dębu”, „Fal” i „Dobrych ludzi”.

Pamiętam też, jak dziś, jaki to ruch zaczął się w ospalim wówczas mieście-stolicy w Nowym Targu, kiedy to pod jego redakcją wyszedł pierwszy numer Gazety Podhalańskiej, jak wówczas Gwiżdż dwoił się i troił w robocie, jak budził ze snu ospałych ziomków ze wsi i miasta. W parę tygodni po jego przyjeździe tysiące ludzi zbiegło się na jego zew do Chochołowa,

by uczcić rocznicę ślicznej karty historii Podhala, Powstania Chochołowskiego.

Padło wówczas hasło czuwania z bronią u nogi, przygotowywania się do wielkiej rozprawy o Polskę, „bo już czas”. Padło hasło do zawieszenia kłótni i rozterek.

Podhale do tej rozprawy, musiało się godnie i honornie przygotować. Już na 3 Maja 1913 r. stanęło karnie w szeregach zgórą 1000 ludzi z Drużyn Podhalańskich, którzy jak Orły zlecieli się na rynku nowotarskim, by pokazać światu, że do najbliższej rozgrywki o Polskę pójda Podhalanie ochotnie. Żadna z ziem Rzeczypospolitej nie miała tak zorganizowanego pogotowia niepodległościowego, tak powszechnego i tak demokratycznego jak Podhale. Gwiżdż był głównym motorem tej pracy i inicjatorem.

Pamiętam również jak dziś, jak Nowy Targ stał się siedzibą walki o zjednoczenie Podhala, jak z tego miasta wychodziło na Spisz i Orawę hasło odrodzenia narodowego.

„Podhalanka” była ogniskiem tej pracy, Gwiżdż zaś szefem sztabu.

Co za niezapomniany był III. Zjazd Podhalan w Czarnym Dunajcu w 1913 r.

Sprawozdanie Gwiżdża obejmowało wówczas wyczerpujący obraz życia podhalańskiego. Mówił wtedy o Gazecie i Spiszu i Orawie, o Drużynach Podhalańskich, o pracy kulturalnej i oświatowej i gospodarczej.

Cała Polska patrzyła się na ten ruch z ciekawością i podziwem.

Kiedy zaś w sierpniu 1914 r. Marszałek Piłsudski wydał wojnę Moskwie — poszło do Legjonów z Podhala zgorą 1.600 chłopów. Tyle ochotnego elementu nie dała żadna z ziem Rzeczypospolitej.

Porwała Sprawa Gwiżdża. Widzimy go w pierwszych oddziałach strzeleckich, później w 4 pułku Legjonów, w którym służyli on, Galica i Orkan. Gdzie było gorąco, gdzie trzeba było ludzi do odpowiedzialnej roboty, znajdował się zawsze Gwiżdż. Trzeba było budzić całą Polskę do trudu o wyzwolenie. W prasie też niepodległościowej czytamy dziesiątki jego nowel, artykułów i wierszy. Widzimy go po roku 1918 w Naczelnym Dowództwie. Następnie w gorącej walce plebiscytowej o Spisz i Orawę. Nie zaniedbuje też pracy literackiej. Ukazują się drukiem „Kośba“, „Gody“ i „Obrazy na szkle“, jak również tłumaczenia ze słowackiego.

Przed majem 1926 r. dla Gwiżdża literata, twórcy Drużyn Podhalańskich, żołnierza Legjonowego, działacza politycznego i społecznego, przywódcy i ideologa regionalizmu — mandatu nie było.

Wybierając Gwiżdża w r. 1928 Podhale zrobiło najlepszy wybór. Rzadko kto tak rozumie wieś i jej potrzeby, jej radości i smutki. Z wsią polską jest bowiem mocnymi nićmi związany. Odbiera jako redaktor największego dziś pisma ludowego w Polsce „Gospodarza Polskiego“ tysiące listów. W „Gospodarzu Polskim“, tak jak dawniej w „Gazecie Podhalańskiej“

chce wszystko podciągnąć ku górze, chce wydobyć ze wsi najlepsze pierwiastki. Widzimy Gwiżdża przy każdej robocie, gdzie chodzi o dobro wsi, o jej interesy kulturalne i gospodarcze. Pracuje w Prezydium Bloku i Grupy ludowej posłów, jak również w krakowskiej grupie regionalnej, w Centralnym Komitecie dla spraw młodzieży wiejskiej. Przewodniczy i patronuje Uniwersytetom ludowym wiejskim, rozłacza opiekę nad burzą dla młodzieży wiejskiej w Warszawie. W radjo wygłasza odczyty o zagadnieniach i życiu wsi. Jest działaczem już nie regionalnym, lecz ogólnopolskim. Szczególnie interesuje go ruch młodowiejski — z tym ruchem najsilniej jest obecnie związany.

O zasługach jego dla Podhala nie trzeba się rozpisywać, jest ich mnóstwo. Słyszemy o nich wiele rok rocznie na Zjazdach Podhalan. Nie zadarmo więc wisi w nowotarskiej Radzie Powiatowej jego portret, nie zadarmo nasz Sejm regionalny, tegoroczny Zjazd Podhalan mianował go członkiem honorowym Związku i nie zadarmo powierzono mu dzisiaj pierścień Podhala, wraz z rządem nad Wielką Gromadą Podhalańską i Związkiem.

Niewdzięczną byłaby dziś nasza ziemia, gdyby za jego trud nie rzuciła masowo i z entuzjazmem do urny wyborczej kartkę z kreską serdeczną przy jego nazwisku.

Tak się bowiem godzi i patrzy.

Dr. Stanisław Kipta

Członek Zarządu Głównego Zw. Podhalan

W dzień 8-go września.

Jak będziemy głosować do Sejmu?

Listy kandydatów na posłów do 29-go sierpnia b. r. zostały rozplakatowane we wszystkich gminach naszego okręgu wyborczego. Dla każdego obywatela jest obecnie najbardziej istotną sprawą: na kogo będzie w dniu 8 ym września głosował? Które dwa nazwiska wybierze z pomiędzy 5 ciu nazwisk, umieszczonych na okręgowej liście kandydatów na posłów? Zastanawiając się nad tem, każdy obywatel musi przede wszystkim rozważyć, które nazwisko budzi w nim największe zaufanie, który z pomiędzy kandydatów na posłów jest mu przez swą działalność najbliższy.

Każdy wyborca głosuje osobiście i może oddać głos tylko w jednym obwodzie, w tym mianowicie, w którym został umieszczony w spisie wyborców.

Sam akt głosowania odbędzie się w sposób następujący: Wyborca, po przybyciu do obwowej komisji wyborczej — która będzie otwarta od 9 godz. rano do godz. 9 wieczór bez przerwy — wymieni swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokół

zbada, czy znajduje się on w spisie wyborców, przewodniczący zaś ustali jego tożsamość a następnie wręczy wyborcy kartę do głosowania oraz kopertę urzędową.

Karty do głosowania będą sporządzone z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej. Zawierać one będą: numer i nazwę okręgu wyborczego, oraz numery porządkowe, imiona i nazwiska kandydatów na posłów w takiej kolejności, w jakiej zostali umieszczeni na liście kandydatów. Koperty jednakowego koloru i formatu będą urzędowe. Z kartą oraz kopertą uda się wyborca za osłonę, zabezpieczającą tajność głosowania. Następnie z kilku umieszczonych na karcie wyborczej nazwisk, wybierze te dwa, do których ma największe zaufanie i postawi przy nich kreski. Kreski te mogą być postawione w kierunku pionowym lub skośnym: następnie włoży wyborca kartę do koperty, nie zaklejając jej, wręczy ją przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuci kopertę do urny. Dwaj obecni przy tem członkowie komisji, którzy będą mieli przed sobą spis wyborców, zapiszą, że dany wyborca oddał swój głos.

Karty, na których znaczono kreskami więcej,

niż dwóch kandydatów, uznane zostaną za nieważne. O godzinie 9 ej wieczorem przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Odtąd głosować będą ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną 9 tą wieczór t. j. te osoby, które przed tą godziną bądź weszły do lokalu wyborczego, bądź też stanęły w szeregu przed lokalem.

Wzór karty do głosowania.

Okręg Wyborczy Nr. 86.

Oznacz dwóch kandydatów, na których głosujesz, stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Jeżeli nie postawisz kresek, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu.

Miejsce pieczęci:

- | | |
|------------------------------|--------------------------|
| 1. Paweł Gutt | <input type="checkbox"/> |
| 2. Michał Balara | <input type="checkbox"/> |
| 3. Feliks Gwiżdż | <input type="checkbox"/> |
| 4. Jakób Bodziony | <input type="checkbox"/> |
| 5. Jan Łobodziński | <input type="checkbox"/> |

FRANCISZEK BRYJAK.

Garść uwag przedwyborczych.

Zagadnienie wsi, zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym jest jednym z najważniejszych w państwie.

W pojęciu dzisiejszym, rozwiązać kwestję wsi nie jest rzeczą łatwą — potrzeba nader jeszcze dłu-

giego czasu i mozolnej pracy nad nią, ażeby ona mogła zrozumieć i pogodzić interesy swoje z interesami państwowymi. Dotychczas mimo że były chwile dziejowe, które narzucały masom chłopskim pewne zadania — to jednak z nich się nie wywiązały i właściwej roli nie odegrały. Jednakowoż niema się co dziwić: bo były nie przygotowane. Wieś coraz więcej w jednostki zdolne, silne, ubożała. — Albowiem zdolni synowie chłopscy, którzy często, o samym suchym chlebie, często od ust rodzicom odjętym, w samozaparcu i trudzie szli na studia — a potem po ukończeniu studiów wybijając się, zajmowali stanowiska w miastach, zapominając o wsi z której wyszli, zaprzestając utrzymywać kontakt z nią. Prostu odsunęli się od własnej ziemi, przystosowując się do nowych form życia, do życia miejskiego.

W ten sposób, wieś była zawsze ogołocona z tych wartościowych jednostek wyrosłych ze wsi.

Tak się też stało i w obecnej chwili, tu na Podhalu. Obecna chwila, która naprawdę wymaga należytego rozważenia, albowiem po raz piąty mamy stanąć przed urną wyborczą i oddać głos decydujący o przyszłości Państwa, dzisiejsza nasza wieś podhalańska, jest w rozbiciu, jest w chaosie.

Dziś nasza wieś, niema skryształizowanej i zdecydowanej myśli, niema wyrobionego swojego zdania. Niema się też czemu dziwić, bo też wieś nasza nie miała prawdziwych kierowników i wychowawców w kierunku państwowym. A jednak powinna mieć, wszak już piąty raz — jak już zaznaczyłem, idziemy do urny wyborczej.

Sami my stworzyli konstytucję i ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, którą po przestudjowaniu jak na obecną konjunkturę i jaki duch

I. G. BAS.

Podhale mszańsko-limanowskie.

Urywek z monografii powiatu limanowskiego.

Krótki rzut oka na region mszańsko limanowski, region tak bliski Skálnego Podhala, a tak mało znany. W życiu podhalańskim pamiętny jako ojczyzna Orkana, a lud jego i przyroda to temat jego wielkich dzieł.

Że region to mało znany, to dobrze i źle. Dobrze, bo w dzisiejszej pogoni za egzotykiem, w poszukiwaniu za terenami mało znanymi, może być w przyszłości atrakcją dla naszych snobów. Zyskać może na ruchu turystyczno-lotniskowym. A to podmieści materialnie ten Orkanowy „kraj kępy i biedy”. Źle, bo mało dotąd budził zainteresowania i Związku Podhalań, który stopniowo tylko rozszerza swe promienie od Podhala Skálnego poprzez Orawę i Spisz na Pieniny, Pilsko, ku Żywieczyźnie na zachód, a Są-

deczyźnie na wschód. Skąd pochodzi, że Podhale tu-tejsze tj. mszańsko-limanowskie naprawdę się jeszcze nie przebudziło, choć są ku temu dodatne objawy.

To, co rozumiemy pod kulturą regionalną i nazywany obcym wyrazem folklor, jest tu prawie wymarłe i trzeba ludzi usilnej pracy, aby to uratować od zagłady. Są tu tylko szczątki, dochowały się tylko fragmenty, które trzeba będzie jak jakie wykopaliska muzealne uzupełniać i rekonstruować, albowiem jak te wymierające zuby w puszczy Białowieńskiej kultywować z dużym wysiłkiem. Będzie to praca trudna, a wdzięczna. Czekamy na człowieka działacza.

A kultura ta regionalna jest na tym terytorjalnym odcinku, obejmującym powiat limanowski, niezwykle barwna i różnicowana. Pochodzi to stąd, że kraj ten nie był tak zaszyty w górach, jak Skalne Podhale, że działały tu łatwiej niż tam obce wpływy. Już choćby ten akt historyczny z pierwszej połowy XIII stulecia, że Cystersi ludzimiernscy nie mogąc się utrzymać na puszczech górskich z tamtej strony Gerców

panuje w całym świecie, każdy musi przyznać, że innej i lepszej stworzyć nie można było.

Uderzać w nią dzisiaj, nam społeczeństwu polskiemu nie wolno — należy tylko szanować i do niej się zastosować. Targowanie i licytowanie w naszym okręgu wyborczym jest bardzo wielkie, między wyborcami. Część jedna społeczeństwa podhalańskiego ciągnie za jednym kandydatem, druga, trzecia i t. d. — za innym, a inna znów część bojkotuje wybory, nie chce iść do wyborów. Tak nie powinno wyglądać nasze Podhale. Nie zabieram głosu co do kandydatów na posłów, albowiem wszyscy, jak ich mamy w naszym okręgu pięciu, muszą posiadać pewne dane, skoro ich nasi delegaci, których wysłaliśmy do N. Sącza na zgromadzenie postawili na kandydatów piastowania mandatu poselskiego.

Tu niech teraz rozstrzyga wola ludu, niech każdy obywatel odda głos, na tego, który mu najlepiej odpowiada. Ale najlepiej obchodzi mnie ta część społeczeństwa na Podhalu, która nie chce pójść do wyborów i tej części na Podhalu nie powinno być.

Wszak jesteśmy Polacy, nie zabijajmy nasze własne dzieło — które stworzyliśmy sami. Bądźmy Podhalanie góralami — i nadal swój ambit posiadajmy i nie wolno nam się odwrócić wtedy, kiedy należy spełnić swój święty obowiązek względem Ojczyzny. Wszak jesteśmy synami jednej matki i Ojczyzny. Teraz jeszcze, te dwa dni ostatnie przed pójściem do urny wyborczej, zastanówcie się i rozważcie, który z kandydatów najlepiej ci odpowiada, który zasługuje na największe zaufanie i który w Sejmie i dla naszego Podhala spełni swe zadanie poselskie najlepiej. Po tej rozprawie i powzięciu decyzji idź w tę niedzielę i spełnij swój obowiązek względem siebie i Państwa.

porzucili je i osiedli z tej strony Górców od strony Polski na linii granicznej, gdzie strefa pól wziętych pod uprawę rolną stykała się ze strefą puszczy leśnych. Linja ta szła wzdłuż całego Podhala i znaczone była zbrojnymi strażnikami Stróżą w myślenickim, Stróżą w limanowskim i Stróżami w grybowskiem za Sączem. Tu tedy osiadł klasztor rolniczy Cystersów, założyli do dziś istniejące opactwo w Szczyrzycu i stąd szła kultura w ciągu średniowiecza. Ściągali osadników z różnych okolic i ci docierali w puszcze. Stąd ta różnorodność ludności tutejszych okolic, to duże z różniczkowaniem folklorystyczne, typy etnograficznie niejednolite, układ ról tak różnorodny jak chyba nigdzie i stosunki gospodarcze niepodobne do siebie nawet w sąsiednich gromadach. Zaprawdę region tutejszy jest ciekawym tematem do studjów naukowych i badawczych, a klasyczna monografia prof. Bujaka pod tytułem „Żmłica“, jednej z tutejszych gromad w parafji ujanowickiej jest wdzięcznym przykładem.

Przechodząc jednym skokiem do kilku pobież-

O sadownictwie na Podhalu.

Krakowska Izba Rolnicza przystąpiła do niezmierznie ważnej akcji zaopatrzenia Województwa w drzewka owocowe na warunkach umożliwiających każdemu rolnikowi założenie sadu.

W powiecie naszym poczyniono już tak przekonujące próby z drzewkami owocowymi odpowiednich gatunków, że przeszkód ze strony klimatu nie trzeba się obawiać.

Przeszkody są jedynie: w nieumiejętnym doborze odmian, wadliwym sadzeniu, braku opieki i uszkodzeniu przez złośliwych ludzi. Wszystkie te przeszkody dadzą się usunąć. Surowa zima 1928 roku pokazała, które odmiany wytrzymują górski klimat i Krakowska Izba Rolnicza zaopatrzy nas w odpowiednio dobrany materiał. Towarzystwo Rolnicze z pomocą Wydziału Powiatowego udzieli przez instruktora wskazówek, jak posadzić i opiekować się drzewkami.

Jedno drzewo owocowe daje — według danych wziętych z praktyki — w ciągu swojego istnienia z łatwością 20 zł. rocznego dochodu.

W powiecie mamy 21.000 gospodarstw i gdyby każde gospodarstwo posiadało 10 drzew owocowych (a są takie, które mogą z łatwością i 100 drzew posadzić), podniósłby się dochód łączny gospodarstw w powiecie o 4 miliony 200 tysięcy zł. rocznie, podniósłaby się wartość naszych osiedli jako letnisk, zdrowotność naszych stałych mieszkańców, oraz pozwoliłaby rozwinąć się pszczelnictwu.

Drzewka nabywać mogą rolnicy na pięcioletni bezprocentowy kredyt, z tem przy zamówieniu wpłacają po 10 gr. od sztuki, za co będą mogli korzystać z opryskiwaczy, bez opryskiwaczy bowiem drzewka

nich szczegółów z życia współczesnego trzeba zaznaczyć, że się rzucają w oczy następujące fakty:

Ludność typowo góralska w całej południowej części powiatu, zamieszkała jest zwartą ławą wzdłuż gór tutejszych, prawie dokładnie aż po linię kolejową biegnącą równolegle do gór od Rabki ku Nowemu Sączowi. Część północna od linii kolejowej to resztki puszczy Mszanki i Kasiny, na której skraju wartują Skrzydlina i Stróża pod gniazdem opactwa szczyżyckiego i dawały ongiś ochronę bogatym niwom jednolite i Krasnego. Krasne to było i zagospodarowane — do dziś widoczne resztki sztucznych stawów na granicy Słupi do dziś funkcjonujące wodociągi o drenowanej podziemnej rynnicy z czasów Augustów w Tymbarku, to osobne środowisko zamożnych kmieciów. Obok od Piekiełka ku Rybiom na terenach dawniej upańszczyźnionych duża biedota, lud skarłały, szary. Następnie strefa pięknej Łososiny, tu lud spokojny, solidny, zamknięty w swoich sadach. Parafja duża limanowska, lud żywy intelektualnie pochopny do

nie mogą się należycie opłacać. Cena drzewek wynosić będzie około 1 zł. za sztukę.

Apeluje się do wszystkich władz i organizacji do poparcia całej tej akcji sadzenia drzewek. Sprawą tą specjalnie zainteresował się nasz gazda powiatu, p. Starosta M. Głut i również zaapelował ze swej strony do wszystkich gmin i gromad.

Inż. Fr. Czubernat.

Przyp. Red Równocześnie szkodnikom przypominamy i przytaczamy obecnie obowiązujące prawo o wykroczeniach przeciwko cudzemu mieniu, które stanowi w art. 54 i 55 surowe kary administracyjne, które z całą bezwzględnością będą stosowane.

Art. 54. § 1. Kto uszkadza cudzy ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe, krzew owocowy lub drzewo przydrożne — podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. § 2. Nadto orzeka się na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości trzykrotnej wartości zrzędzonej szkody.

Art. 55. § 1. Kto z cudzego ogrodu zabiera bezprawnie w nieznacznej ilości owoce, warzywa lub kwiaty — podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 zł. § 2. Nadto zrzeka się na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości od 10 do 20 zł.

Partje opozycyjne wobec wyborów.

Przebieg Zgromadzeń Okręgowych wykazał do wódnie, że hasła bojkotu wyborów, szerzone przez partje i stronnictwa opozycyjne, nie znalazły oddźwięku w społeczeństwie. Obecnie partje to robią kurczowe wysiłki, by zmanifestować swą „siłę“ w dniu

lub w przededniu głosowania na posłów do Sejmu.

Krzążają się przeto komuniści, którzy rozpowszechniają hektografowane odezwy, w imię „jednolitego frontu ludowego“ i „przywrócenia praw demokratycznych“.

Świeżo zakończony właśnie Zjazd Komiternu w Moskwie pouczył nas i świat cały, jakie cele ma „jednolity front ludowy“ i co znaczy w ustach komunistów „przywrócenie praw demokratycznych“.

Wślad za komunistami podąża P. P. S. (C. K. W.) w akcji zwalczania udziału mas pracujących w wyborach.

P. P. S. identyfikuje siebie z „masami pracującymi, Str. Ludowe — z ludem wiejskim nawet wtedy, gdy rozpadło się na swe części składowe. Str. Narodowe ze swej strony każe identyfikować siebie z „Narodem“. W praktyce jednak okazuje się, że te wszystkie „monopole“ są fikcją.

Do konkurencji z komunistami i socjalistami w akcji zwalczania udziału w wyborach stają członkowie O. N. R.

O. N. R. nie zadawała się „bojkotem“. Bojkot — to mało, to nic, to dezercja.

Stronnictwo narodowe, prowadzi w dalszym ciągu akcję bojkotową wyborów. Niektóre jednostki organizacyjne wydają i kolportują ulotki nawołujące do bojkotu oraz do ekscesów w dniu wyborów.

Działalność Str. Narodowego opiera się głównie na młodych z O. N. R., których się podburza i pcha do nieobliczalnych wystąpień. Oczywiście, główni reżyserzy, jak zwykle, pozostają w ukryciu i bezkarni.

Stronnictwo ludowe po znanym oświadczeniu 15 u posłów, wypowiadających się przeciw bojkotowi wyborów i występujących ze Stronnictwa, znalazło się

wszystkiego, a tuż obok w parafji pisarzowskiej średniowiecze, w parafji męcińskiej zaś to rzutki element orientuje się w postępie czasu. Wszystko to zaszyte jest w górach, a gleby rolne biegną po pochyłościach stanowiąc większych niż w powiecie nowotarskim, bo nie ma tu szerokich dolin jak nad Dunajcami Białym i Czaraym. Góry w południowej części powiatu, to wielkie lasy dworskie Poręby, Mszany, Dobry, Tymbarku, Kamienicy. Górale z tych stron leśnych zachowali swe typowe rysy charakterystyczne, a strój, gwarę, muzykę, obrzęd częściowo. Tu już duża różnorodność: inaczej się nosi lud od Tęgoborzy, szumnie, dostojnie, jak go z zachwytem opisuje Orkan, a w Limanowszczyźnie zajmuje parafje Łukowica, Przyszowa. Inaczej wyglądają górale kamienicki, inaczej od Mszany i Jurkowa, inaczej wreszcie z parafji Orkanowej Niedźwiedzia, uwiecznieni w jego dziełach. Wzywamy badaczy folkloru podhalańskiego na studia w te strony. Temat obfity, a czas nagli.

Czas nagli, bo zaciera się wszystko. Nie mamy

tego bodźca, bo Skalne Podhale, gdzie zjeżdża się „Polska“ aby z ciekawością patrzeć na kierpce i gunię górala, posłuchać jego gwary i z ciekawością wsłuchiwać się w tak odrębną muzykę. Niemamy tego wyrobionego u ludu poczucia orkanowskiej dumy, aby szczyć się ze swego sielskiego pochodzenia, uważać rodzinny strój z wełny i lnu z lokalnem wyszywaniem za strój wyższy, dostojniejszy od stroju naśladowującego inteligenta. Nie ma tu jeszcze tego, co osobiście zaobserwowałem w sądzie nowotarskim że gazda odmawiał sprawienia swemu parobkowi ubrania góralskiego i kupił mu na jarmarku nowe ubranie miejskie wywodząc, że parobek nie może się tak nosić jak jego synowie, bo ci są synowie gazdowscy i dla nich jest strój ludowy, a parobek nie będący rodu gazdowskiego, to dla niego jest marynarka miastowa i kaszkiet za kapeluszy i buciki zamiast kierpcy. Nie ma tu jeszcze księży, ani nauczycieli, którzyby podnosili, że czy do ślubu, czy na uroczystości jest dostojniej, aby kmiecie i gazdowie

w nader trudnej sytuacji. Argumenty za bojkotem nie znalazły, naogół, posłuchu wśród masy chłopskiej. Dochodzą nas informacje, że poszczególne komórki organizacyjne nie bojkotują wyborów w tychokręgach, w których są wysunięci jako kandydaci znani działacze chłopscy.

P. P. S. Rozłam dokonany w Str. Ludowym za niepokoił naczelne władze P. P. S., które obawiają się również podobnego kroku ze strony niektórych czołowych działaczy partyjnych sprzeciwiających się bojkotowi.

C. K. W. przeprowadza wprawdzie agitację za bojkotem wyborów, czyni to jednak dość niepewnie, ponieważ napotyka na duże sprzeciwy w łonie samej partii, a zwłaszcza w pozostających pod wpływami partii klasowych związkach zawodowych.

Związki zawodowe, jak wiadomo, na skutek uchwały Komisji Centralnej Zw. Zawod. wzięły udział w wyborze delegatów do zgromadzeń okręgowych niezależnie — a raczej wbrew — postanowieniom Rady Naczelnej P. P. S.

Podając powyższą odezwę Rady Związkowej i Plenarnego Zarządu Głównego Z. O. R. R. P. Zarząd Koła w Nowym Targu wzywa wszystkich Kolegów Oficerów rez., posp. ruszenia i w stanie spoczynku do walnego i gremjalnego wzięcia udziału w wyborach.

Oficerowie Rezerwy!

Nowe idee obowiązujących obecnie ordynacji wyborczych wiążące ciała ustawodawcze bezpośrednio ze społeczeństwem przez wyeliminowanie partii politycznych, jedynych dotychczas rozdaw-

ców mandatów poselskich i senatorskich, zmieniły prawo obywatela do brania udziału w wyborach na obowiązek. Zespolenie ideowe oficerów rezerwy na gruncie przynależności do Państwa — to naczelny cel statutowy Z. O. R. Rz. P. Wybory do ciał ustawodawczych przestały być aktem partyjno-politycznym, a stały się wyrazem pozytywnego ustosunkowania się obywatela do Państwa. Rola oficera rezerwy w życiu publicznym została szczególnie podkreślona przez nadanie mu w ordynacji wyborczej do Senatu uprawnień, równych z uprawnieniami obywateli, najbardziej zasłużonych, cieszących się zaufaniem współobywateli i przodujących w życiu intelektualnym. — Z tych założeń wychodząc, Rada Związkowa Z. O. R. Rz. P. wzywa oficerów rezerwy do wykazania dyscypliny w życiu publicznym przez wykonanie obywatelskiego obowiązku wyborczego.

Program dnia Propagandy Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego oraz Tygodnia Związku Strzeleckiego powiatu nowotarskiego w Nowym Targu.

W związku spopularyzowaniem i zrozumieniem idei Związku Strzeleckiego w naszym powiecie. Zarząd Pow. Z. S. w Nowym Targu urządzi „Tydzień Strzelca” poczynając od dnia 14 września do dn. 21 bm. Poniżej podajemy program obejmujący uroczystości.

I. Sobota dnia 14 września 1935 r.; a) g. 14 zbiórka, raport, defilada zawodników na stadionie Powiatowego Komitetu WF. i PW. i rozpoczęcie święta przez podniesienie chorągwi. — b) Godz. 14:15 zawody lekkoatletyczne: 1) Przedbiegi na 100 m. 2) Pchnięcie kulą. 3) Rzut dyskiem. 4) Rzut oszczepem. 5) Skok

i gaździny zamiast tandety miastowej, przywdziewali swój strój rodzinny. Choć są i tego chlubne wyjątki w powiecie tutejszym.

Co ciekawe, że ostatnie lata, za swą propagandę owczarstwa (materiały wełniane) i lnu zaczynają pośrednią drogą wywierać wpływ dodatni w kierunku stroju.

Dużym bodźcem było „Święto Gór” w czasie którego zorganizowane wycieczki z limanowskiego powiatu mogły naocznie się przekonywać, jak się noszą inni górale i jak się to podoba Polsce i zagranicy. Mogli się też przekonać, że to się kalkuluje, bo nie wymaga pieniężnych wydatków, a spożytkowuje własne produkty wełnę i len.

Święto Gór otworzyło oczy na inne korzyści natury gospodarczej, boć ruch regionalny według ostatnich poglądów w Związku Podhalańskim obejmuje nie tylko dziedzinę kultury góralskiej, ale całokształtu życia codziennego, a więc i dziedzinę gospodarczą. A więc na pierwszy plan gospodarkę letniskową.

Powiat limanowski bardzo dużo w tym kierunku

już zrobił. Od lat 4 ma zorganizowaną, sprawnie funkcjonującą Komisję letniskowo-turystyczną przy Radzie powiatowej, na której wzorują się teraz inne powiaty, jak tego dowodzi dnia 20 lipca br. odbyty w Zakopanem zjazd z inicjatywy Związków powiatów Rzeczypospolitej P. Ruch ten idzie innymi torami, niż w rejonie zakopiańskim, nie obejmuje letnisk wielkich, zwartych o bogatych inwestycjach i przeznaczonych dla ludzi zamożnych, lecz letniska w porzucanych domach wiejskich nad potokami po brzegach lasów, dla ludzi obarczonych dużą ilością dzieci i nie korzystających z pensjonatów, albo też letniska po dworach ziemiańskich, których niema na Skalnem Podhalu, — wreszcie letniska dla kolonii szkolnych i różnych organizacji.

W pracy gospodarczej tutejszego regionu wysuwa się sprawa dalszej rozbudowy wysoko tu stojącej hodowli czerwonego bydła, należącej do najwyższej w Polsce, oraz wielki rozwój sadownictwa. Trzeba tylko mniej polityki mniej mądrali wiejskich, i miejskich, a więcej realnej pracy.

wdał. 6) Skok wzwyż. 7) Skok o tyczce. — c) W międzyczasie od 14 do 17 na strzelnicy małokalibrowej w parku miejskim odbędzie się strzelanie o odznakę strzelecką. d) Godz. 18 koncert orkiestry Zw. Strzeleckiego pod pomnikiem Orkana; godz. 18 zbiórka oddziałów i organizacji obok świetlicy Zw. Strzeleckiego; godz. 18:30 przemarsz oddziałów i organizacji z orkiestrą Zw. Strzeleckiego na rynek przed ratusz, dla odbycia apelu poległych Zw. Strzeleckiego; godz. 19:30 ognisko obozowe na Kopcu Wolności w parku miejskim wykona Zw. Strzelecki; godz. 21 wyświetlanie obrazu filmowego w sali Sokoła, ilustrującego pracę Zw. Strzeleckiego w Przysp. Wojskowym, Wych. Fizycznym, Przysp. Rolniczym oraz Wychowaniu Obywatelskim.

II. Niedziela, dnia 15 września 1935 r. godzina 8:30 zbiórka oddziałów P. W., szkół, organizacji ze sztandarami przed ratuszem, 8:40 Raport. 9:00 Nabożeństwo w kościele parafialnym, 9:40 Okolicznościowe przemówienie przed ratuszem, ślubowanie oddziału Zw. Strzeleckiego i defilada oraz odmarsz na stadion sportowy. 11:00 Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szatni na stadionie Im. Marszałka Piłsudskiego, którego dokona Ks. Kanonik Dr. Karabuła. 11:15 Popisy gimnastyczne szkoły żeńskiej z N. Targu 11:30 Gry sportowe i zabawy szkoły męskiej z Nowego Targu. 11:50 a) gimnastyka rytmiczna, wykona przez drużynę Z. H. P. żeńską; b) popisy drużyny męskiej Z. H. P. — w międzyczasie od 11:15 do 12:10: a) mecz siatkówki między hufcami P. W. z gimnazjum Nowy Targ a gimnazjum Zakopane, oraz między oddziałami ze Zw. Strzeleckiego, a innych organizacji; b) mecz koszykówki między oddziałami P. W. wiejskimi ze Zw. Strzeleckiego oraz między Tow. Gimnastycznym Sokół, a Kolej. P. W. z Chabówki; c) bieg na przełaj 5 km.; d) bieg 800 m. Godz. 13:00—15:30 przerwa obiadowa. W międzyczasie od 13:00 do 14:00 konferencja w sali Rady Powiatowej (budynek Starostwa) dla prezesów, komendantów wszystkich organizacji pracujących w P. W. względnie W. F. oraz opiekunów hufców i instruktorów P. W. Kobiet, dla zaznajomienia się z wytycznymi pracy, metodami i planami na cały rok. 15:30 Pokazy sportowe Tow. Gimn. Sokół Nowy Targ. 15:50 Bieg rozstawny 400 m (4x100). 16:00 Ćwiczenia musztry i szermierki wykona: a) Hufiec P. W. z gimnazjum Nowy Targ, b) Hufiec P. W. Zw. Strzeleckiego Nowy Targ. 16:15 Finał biegu na 100 m. 16:30 Mecz piłki nożnej. 18:30 Zbiórka zawodników i rozdanie nagród w sali magistratu.

Uwaga: a) Uczestnicy zawodów sportowych przybywający koleją mogą otrzymać 50% zniżki ko-

lejowe. b) Wstęp na wszystkie imprezy sportowe bezpłatny, z wyjątkiem miejsc siedzących, których cena wynosi 50 gr. Bilety na miejsca siedzące ważne na dwa dni. c) Uczestnicy o najlepszych wynikach w strzelaniu o O. S. w dniu 14/IX otrzymają nagrody i dyplomy honorowe.

Pow. Komendant P.W.
Lewandowski Józef
Porucznik.

Przew. Pow. Komitetu W.F. i P.W.
M. Głut
Starosta Powiatowy.

JACEK POKRZYWKA.

Analfabeta, kreski i osieł.

- Kumotrze!
- No?
- Radziłek haw z Miętusianem.
- No to coż z tego?
- Ne nic, ale mi cosi pedzioł.
- Dyc jakeś radził, to ci musioł pedzieć.
- Wiem, ale mi pedzioł cosi o wos.
- O mnie?
- O wos.
- Coż pedzioł?
- Brzycko pedzioł.
- Brzycko? E jako?
- E tak, zeście sie kwolili przed nim, jeze w niedziele na karcie wyborczej nie zrobicie kreskek.
- He, drańdoniu, nei coż w tem brzyckiego?
- W tem nic, ale pote pedzioł, zeście jest analfabeta.
- Kto taki?!
- Analfabeta!
- Jo, psiokrew, analfabeta?
- Tak pedzioł, ze wy.
- Sto-ze jemu gołył djabłów na weselu grało
- jo analfabeta?
- Neiści wy, skoro nie umiecie cytać ani pisać.
- Jakto nie umiem?
- Ne tak, bo jakbyście umieli, tobyście wiedzieli, ze kreski trza zrobić.
- Jo nie umiem? Jo nie zrobie kreskek na karcie w niedziele? Pri sam Bohu, jo nie zrobie, bo Miętusion tak pedzioł? Jo, gazda, kreskek nie zrobie i jo analfabeta?
- No tak pedzioł, ze wy.
- He, jejej, tak pedzioł Miętusion... Tak śmioł pedzieć... Wies co chłopce? Przecie mnie znos i wies, na kogo myśle głosować i wiem przy kim kreski zrobić w niedziele. Syćko wiem. I to jako mi śmioł ten Miętusion tak ubliżyć. Wies co jo o nim myśle teraz?
- Co?
- Kiedy inu rogi przyprawili, toby juz był śniego dokumentny osieł...
- Przecie osieł rogów nimo? No to mu juz nic nie brakuje.

Obowiązkiem każdego Polaka jest głosować dnia 8-go września!

KRONIKA

† **Śp. Dr. Franciszek Kuraś** notariusz w Białej rodem z Nowego Targu, przeżywszy lat 40 zmarł dnia 22 sierpnia 1935 w Białej. Zwłoki zostały przewiezione z Białej do Nowego Targu, gdzie odbył się w dniu 25 sierpnia pogrzeb przy tłumnym udziale miejscowej ludności. — Cześć jego pamięci!

Wielka podhalańska pielgrzymka do Częstochowy.

Dnia 9 września br. w godzinach porannych wyruszy specjalnymi pociągami pielgrzymka z całego Podhala na Jasną Górę. Przyjazd do Częstochowy nastąpi około godziny 4 po południu. W czasie pobytu na Jasnej Górze wezmą udział pielgrzymi w szeregu uroczystych nabożeństwach i procesjach wieczorowych po wałach. Odjazd nastąpi we środę przedpołudniem. W drodze powrotnej pielgrzymka zatrzyma się w Krakowie i uda się na Wawel. Powrót do stacji wyjazdowej nastąpi we czwartek rano. Koszt pielgrzymki wyniosą (III-cią klasą) z Nowego Targu 10 zł, a z innych stacyj w odpowiedniej wysokości. — Pielgrzymki otrzymują bez żadnych dopłat: legitymację uczestnictwa na przejazd tam i spowrotem. Specjalną odznakę z kokardą. Świecę z kolorowym lampionem do wieczorowej procesji marjańskiej po wałach. Drukowany program całej pielgrzymki wraz z instrukcją. Drukowaną pieśń do Matki Boskiej Częstochowskiej. Bezpłatny wstęp do kina na przedstawienie religijne. — Opieka lekarska. Pielgrzymce towarzyszyć będzie specjalny lekarz. Dwie orkiestry. Noclegi zapewnione. Opłacają je pielgrzymi prywatnie wedle własnego wyboru. — Zgłoszenia wraz z wpłatami należyłości przyjmują Przewielebni Księża Proboszczowie.

Komitet:

Ks. Michał Matras
Proboszcz w Szczawnicy.

Ks. Jan Bączyński
Proboszcz w Krościenku n/D

Budujemy wzorowe gnojownie. Chcąc przyjść z pomocą rolnikom budującym wzorowe gnojownie betonowe, p. Starosta przeznacza pewną kwotę na obniżenie ceny cementu o 1 zł. na 100 kg. Sołtyś w porozumieniu z miejscowymi Kółkami Rolniczymi zbiorą podpisy zainteresowanych i prześlą do Wydziału Powiatowego na ręce agronoma pow. Inż. Czubernata Franciszka, z podaniem na ile cetnarów cementu reflektują. Zainteresowani rolnicy przygotowują tymczasem materiał surowy (szuter, piasek). Wszelkich wskazówek będzie udzielał p. Inż. Czubernat w Wydziale Powia-

towym. Po wpłaceniu przez zainteresowanych kwoty należnej na cement, otrzymają asygnatę na ulgowy cement. Do dnia 15 listopada 1935 r. zgłosi Zarząd Gminny do Wydziału Powiatowego, kto zbudował gnojownię, z dokładnem podaniem gromady, nazwiska imienia i Nr. domu. Ponieważ akcja budowy należytych nieprzepuszczalnych gnojowni jest pierwszym najważniejszym posunięciem w kierunku podnoszenia rolnictwa, spodziewać się należy, że Zarządy gminne odpowiednio zachęcą ludność do wykorzystania okazji tańszego zbudowania podstawowego urządzenia w gospodarstwie, jakim jest gnojownia. — Niezależnie od powyższej akcji udziela Okr. Towarzystwo Rolnicze pożyczek na budowę gnojowni wzorowych, co mogą rolnicy również wykorzystać, o ile obecnie nie posiadają gnojówek. Ponieważ cement z każdym dniem drożeje, wskazany jest pośpiech w tej sprawie.

Sadzonki truskawek. W związku z notatką w Gazecie Podhalańskiej o chęci niektórych rolników założenia truskawczarni u siebie, podaję do wiadomości, że przez cały wrzesień dam wszystkim rolnikom zgłaszającym się sadzonki truskawek w najlepszych gatunkach zupełnie darmo, należy się tylko zgłosić po nie w gimnazjum w Nowym Targu. — Ziemię pod truskawki należy dobrze oczyścić z chwastów, szczególnie perzu, nawieść dobrze przegniłym obornikiem i skopać. Sadzi się w linie odległe 60 do 80 cm. Odległość krzaczków w linii 30 cm. Sadzić należy uważnie, by zakopać tylko korzonki, a cały kłacz truskawki musi być na wierzchu tuż przy ziemi. Po sadzone inaczej nie dadzą żadnego rezultatu.

Ludwik Czech dyr. gimn.

Ciekawe historie przedwyborcze ludowców. Na jednym zebraniu przedwyborczym Str. Ludowego w Chabówce niejaki Sularz Jan Kanty ze Skawy i Łacek z Jordanowa — bo już widocznie miejscowych brak. W przemówieniach swoich są nader niekonsekwentni i śmieszno naiwni. Z jednej strony w sposób ohydny demagogiczny nawołują swoich kilku pupilków do bojkotowania wyborów, a z drugiej zaś strony uchwalają na tem samem zebraniu, jako reprezentanci ludu wiejskiego wnoszenie błagalnej petycji do Rządu w sprawie zniesienia karteli, zniżki cen artykułów przemysłowych i monopolowych, a podniesienie cen produktów rolnych.

Rząd sobie bez Stronnictwa Ludowego da rady, bez ich prośb sam to robi. Gdzież logika! Gdzie rozum. Z jednej strony nawoływanie do bojkotu wyborów, nieposzanowanie władzy, z drugiej strony, unizona prośba i pokora pod adresem tych samych czynników, dbałych o dobro ludności, zwłaszcza wiejskiej. Będzie kiedy bieda, to ci sami demagodzy pierwsi przyjdą z pokorą o pomoc.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. —

— Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99